

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 2 zł. 48 kr., na pocztę do Lwowa 3 zł. 12 kr., na wszelkich innych pocztach 3 zł. 36 kr., wion. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

G A Z E T A L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 hr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile us awycajny druk obrachowane należyca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Wtorek

N^o 18.

11. lutego 1845.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa: Przybycie JKMcI Arcyksięcia Maxymilijana. — Z Wiédnia: Żałoba u dworu.

Wiadomości zagraniczne: Ameryka: Nowy rząd w Meksyku pod prezydencyją generała Herrera.

Francya: Rozprawy w izbie deputowanych nad adresem i przyjęcie adresu znaczną większością głosów. — Dzienniki ministeryjalne oświadczają iż ministrowie nie usuną się. — Demonstracyja konserwatystów za ministrami. — Rozjątrzenie dzienników opozycyjnych. — Odpowiedź Króla na adres izby deputowanych. — Czynności izby deputowanych.

Szwajcaryja: Nadzwyczajny sejm na dzień 24. lutego zwołany. — Wielkie zgromadzenie ludu pod miastem Zurych.

Turcyja: Własnoręczny list Sultana względem uorganizowania publicznej nauki i założenia szpitalu.

Nowiny.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Ołomuńca.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Z e L w o w a.

Jego Królewicza Mość - najdostojniejszy austryjacko-esteński Arcyksięże Maxymilijan, Wielki Mistrz niemieckiego Zakonu, przybył dnia 8. b. m. o godzinie czwartej po południu w odwiedziny do swego Brata najdostojniejszego jeneralnego Gubernatora, w najpożądszém zdrowiu do Lwowa.

Z W i é d n i a.

Z najwyższego rozporządzenia przywdzieje dwór po spoczywającej w Bogu Cesarzowiczowskiej Mości Elżbiecie Michajłównie,

małżonce panującego księcia Nassawskiego, jako z domu wielkiej księżniczce rossyjskiej we środę, to jest dnia 5go lutego żałobę, i nosić ją będzie przez dziesięć dni, to jest aż do włącznie 14. lutego bez odmiany.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Nadestane nowo-jorską pocztą do Anglii gazety z Nowego Orleanu, zawierają ważną wiadomość o ostatecznym upadku Santa Any tudzież o zaprowadzeniu dnia 7. grudnia w stolicy Meksyku nowego rządu pod generałem Herrera, jako tymczasowym prezydentem, przy którym dawniej wymienieni mężowie są ministrami. Rewolucyja odbyła się bez rozlewu krwi, gdyż Canalizo, który z razu zamyslił był zbrojny stawieć opór, kapitulował. Miasto Werakruz, które przedtém zdawało się być najprzychylniejszém generałowi Santa Ana, oświadczyło się również przeciw niemu, a za jego przykładem poszedł kraj cały. Słychać, że były prezydent zamysła z uzbieranym książęcym swym majątkiem udać się na wyspę Kuba,

Francyja.

Gdy na posiedzeniu izby deputowanych dnia 27. stycznia trzeci paragraf adresu po odbytém głosowaniu utrzymał się, jakśmy już nadmienili, tylko większością ośmiu głosów, z czego opozycyja wszczęła okrzyk radosny, a prezydent odczytał czwarty paragraf i zaproponowaną do niego przez pana Cremieux poprawkę, zawierającą jeszcze ostrzejsze wyrazy przeciw prawu przetrzysania okrętów, oświadczył pan Cremieux, że cofa swą poprawkę. »Staranność,« rzekł, »o dobro, którebym chciał, ażeby było przestrzeganiem, pozostawiam troskliwzemu o narodowy honor ministeryjum.« (Żywe oklaski z lewej strony.) Poczém 4ty, równie jak i 5ty, 6ty i 7my pa-

ragraf, które się dotyczą wzajemnych odwdzin monarchów Francyi i Anglii, przyjaciel- skich stosunków do wszystkich innych mocarstw i stanu finansów Francyi, przyjęto bez dalszych rozpraw, gdyż także panowie Vivien i de Saint Priest cofnęli wśród śmiechu lewą stronę swoje poprawki dotyczące mianowania urzędników i zamienienia rent na obligi. Również bez opozycji przeszły potem paragrafy 8iny i 10ty adresu, dotyczące mających być przedłożonemi wniosków do ustawy, ożenienia księcia Aumale tudzież ścisłych związków między Francją a terażniejszą dynastją. Następnie przystąpiła izba do głosowania nad całym adresem. Prawie wszyscy członkowie lewej strony nie mieli w tém żadnego udziału, jak mówią, za poradą pana Dupin, aby się wrażenie poprzedzającego głosowania nad trzecim paragrafem nie osłabiło. — Liczba głosujących była 249, a więc zupełna większość 125. Za adresem głosowało 216, przeciw niemu 33, a więc takowy większością 183 głosów, lecz prawda że bez głosowania znacznej większości opozycji, przyjęto.

Journal des Debats z dnia 28. stycznia mówi: »Nie myślimy rezultatowi wczorajszego posiedzenia mniej przypisywać, jak jest w samej rzeczy; ministerjum poniosło klęskę, klęskę mówię, która bez wątpienia pozwala mu czynić nowe próby, ale która na wszelki sposób moralną jego siłę zachwiała. Paragraf adresu dotyczący wyspy Tahity, został tylko większością osmi głosów przyjętym. Ze 418 deputowanych, którzy należeli do skrutynu, 205 głosowało przeciw paragrafowi, a 213 za przyjęciem onego. Niejaka liczba konserwacyjnych deputowanych, o czém z ubolewaniem nadmieniamy, nie głosowała wcale. — Opozycja przyjęła ogłoszenie tego rezultatu głosnemi okrzykami, i udawając, jakoby zupełne odniosła zwycięztwo, cofnęła wszystkie swoje poprawki. Podczas głosowania nad całym adresem uchyliła się opozycja, to jest wstrzymała się od głosowania.. Pan Thiers dał hasło. Ten przeciwny konstytucyi manewr uwiecznia godnie parlamentową wyprawę, która, jak się intrygą zaczęła, tak też intrygą się kończy. Musimy jednak powiedzieć, że nie wszyscy członkowie opozycji mieli się za obowiązanych, do słuchania tego rozkazu; niektórzy z nich głosując, jako dobrzy i szczerzy deputowani woleli raczej swęj powinności dopełnić. Jakożkolwiek bądź, manewr ten nie osiągnął swęgo zamiaru; dostateczna liczba deputowanych miała udział w głosowaniu, aby skrutyn był ważnym. Adres został 216 głosami przeciw 33 przyję-

tym. . . Teraz nastęrcza się ważna kwestyja. Gabinet uzyskał większość tylko osmiu głosów; cóż ma począć? Czy ma ustąpić? Rzecz jasna, za on do tego niczém nie jest zobowiązany. Ustąpienie jest tylko wtedy konstytucyjną koniecznością, gdy się większość utraci. Ministerjum nie utraciło jej. Osm głosów jest zewszecmiar bardzo słabą większością, jednak zawsze większością; osmiu głosami większości istniał gabinet whigów przez trzy lata w Anglii. Dodajmy do tego jeszcze, że intryga w ostatniej tej sprawie użyła wszelkich swoich sprężyn, to jest zastraszenia, groźby i zwodnictw; że ministerjum ze swojej strony uzyskało od izby przy tej okoliczności najjaśniejszą i najzupełniejszą pochwałę, jaką tylko kiedy we Francyi większość dać mogła. Nakoniec my znamy ważność wszelkich tych politycznych względów, których używają do skłonienia ministerjum, aby swe stanowisko zatrzymało. — Ministerjum przystało na to; interes państwa zdawał się tego wymagać, aby w nowe walki się wdało; my go nieopuścimy; my będziemy je wspierać aż do końca jego szlachetnego i świetnego zawodu. Większość jest słabą; ale ona jest; jest stałą i niezachwianą; nie ma bynajmniej czego rozpaczać.«

Dziennik Globe z dnia 28. stycznia pisze: »Gabinet się ostanie. — Wiadomo nam, że po wczorajszym posiedzeniu izby, Król otoczyony swą familją, dał najzupełniejsze przyzwolenie polityce swęgo gabinetu, i że Jego Król. Mość zupełnie pochwalił postanowienie swych ministrów zatrzymania kierunku spraw politycznych na czele ścisłej, przekonaniem przyjętej większości, której niczém nie można było poróżnić.«

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 28. stycznia odczytał prezydent najprzód list ministra spraw wewnętrznych, w którym tenże oznajmia, że Król przyjmie nazajutrz wieczór deputacyją której doręczenie adresu polecono. Z kolei przystąpiono potem do ustanowienia w jakim porządku mają być wzięte pod obrady wnioski do ustawy, względem których są już przygotowane sprawozdania. Prezydent zaproponował na to następujący porządek: 1.) Ustawa o zamknięciu rachunku z roku 1843; 2.) ustawa dotycząca policji na kolejach żelaznych; 3.) ustawa o fałszowaniu win. Pomimo niektórych zarzutów zgodziła się izba na ten porządek; potem mają nastąpić ustawy dotyczące poboru daniny z La Rochelle i nabycia biskupich budowli, pocém posiedzenie się zakończyło.

Podczas przedsięwziętego na dniu 28. stycznia miesięcznego odnowienia dziewięciu biur izby debutowanych odniosło ministerjum w siedmiu biurach zwycięstwo, gdyż opozycji powiodło się tylko w dwu biurach, to jest w czwartym i dziewiątym, swoich kandydatów (pp. Billault i Dufaure jako prezydentów, tudzież pp. Durand i F. Barrot jako sekretarzy utrzymać. W ogóle liczyli konserwatyści przy tej operacji 186, a opozycja 130 głosów.

Podczas gdy deputowani na publicznym posiedzeniu zajmowali się tylko niektórymi kwestyjami, dotyczącymi miejscowości, odbywało 170 konserwatystów, z 47mią oświadczeniami przyłączenia się osobne zgromadzenie, pewien rodzaj prywatnego posiedzenia izby; na którym pan Hartmann jako najstarszy wiekiem prezydował, i na powszechne życzenie wymienił panów Bussières, Chasles, d'Angleville i Franciszka Delessert jako tych, którzy biuro składać mieli. Początek pp. Darblay, Salvandy, Bignon (prezydent komisji budżetu) zabięli głos jeden po drugim, okazując, jak wielka jest konieczność w teraźniejszych okolicznościach trzymać się razem, aby dla konserwacyjnej partii, tej wielkiej partii porządku i dla rządu większość uzyskać. Następnie powzięło zgromadzenie dwie uchwały, to jest swemu biurowi, któremu dodało dwóch obecnych marszałków, hrabiego Sebastiani i księcia z Isly, również jak i większość należących do biura izby członków, rozkazało pójść do prezydenta rady ministerjalnej, i na propozycję pana Salvandy mianowało komisję, która imieniem i w interesie partii konserwacyjnej czuwać ma nad potrzebami jej położenia. Komisja ta złożona jest z teraźniejszego swego biura, z wice-prezydenta izby i z dwudziestu członków, którzy podczas *rotum* nad adresem tajnego głosowania żądali. Deputacja udała się najprzód do marszałka, księcia Dalmacyi, który swoim i swych kolegów imieniem oświadczył, że tak on jak i jego koleżdy nigdy nie będą zmiennikami, że on liczy już 61 rok służby i że ma sobie za zaszczyt resztę swego życia i siły poświęcić zasadom konserwacyjnym, potem do p. Guizota z oznajmieniem, jakimi uczuciami przejęte jest zgromadzenie konserwacyjne ku jego osobie. Minister ten był wzruszony tym postępkami i oświadczył się w podobny sposób jak marszałek.

Dwiestu trzynastu deputowanych, którzy głosowali za paragrafem adresu, dotyczącym kwestyi otahajckiej, obwieścili dzienniki opozy-

cyjne za partyję Pritcharda. Spis imion tych 213 deputowanych jest już ogłoszony; kto by z niej życzył sobie być wyjętym, musi się we trzech dniach zgłosić; inaczey pozostać napiętnowanym.—»Otóż mamy«, mówi *Journal des Debats*, »system zastraszenia na małą stopę, najpierw trzeba tylko na wyborców wpływ wyrzucić; gdy potem nadejdzie czas rzeczywistej proskrypcyi, wtedy już gotowe będą tablice. Tak daleko posunęły się dzienniki niewinnej koalicji. Na tablicach proskrypcyjnych, które w dziennikach *Constitutionnel* i *National* są umieszczone, będą stać imiona najszanowniejszych mężów izby, jako to: Delessert, Sebastiani, Salvandy, Bugeaud i t. d. Do tego przyszlismy po miesiącu koalicji! My, z naszej strony, nie mamy żadnych tablic proskrypcyjnych; takowe środki nie są do naszego użytku, ale my mówimy do niezgadających się konserwatystów: Obarczyliście się moralnie i politycznie wielką odpowiedzialnością.«

Izba deputowanych na posiedzeniu dnia 29. stycznia zajmowała się prawie wyłącznie obradami nad ustawą dotyczącą daniny od miasta Larochele. Ustawę tę przyjęto. Nim przystąpiono do głosowania nad nią przedłożył minister handlu ustawę o komorach cłowych, którą już dnia poprzedniego był zapowiedział.

Dnia 29. stycznia o godzinie pół do dziewiętej przyjmował król wielką deputacją izby deputowanych, która miała zlecenie doręczyć Mu głosowany przez tę izbę adres. Pomieniony adres odczytał prezydent izby, pan Sauret, a król dał na to następującą odpowiedź: »Mości Panowie Deputowani! Dziękuję Wpanom za ten lojalny adres. Tą siłą, która się znajduje we wszystkim, co od Wpanów pochodzi, przyczyni on się do zastąpienia naszej przyszłości od tych niebezpieczeństw, które zaślepienie i namiętności aż nazbyt często nad narodami zgromadzają. Wzajemne poważanie dla sprawiedliwości i pokoju panuje w naszych stosunkach do mocarstw zagranicznych, a owa tak szczęśliwie i chlubnie przywrócona zgodność między Francją i Angliją jest oznaką ducha mądrości i pojednania, którym oba rządy są ożywione. Przez Wasze współdziałanie, przez pomoc, którejście memu rządowi udzielali, i przez tę stałość, którą jedność i zgoda władz krajowych naszym Instytucjom nadała, doznaje nasza ojczyzna, ochraniająca boską Opatrznością, ciągle tego wzrastającego szczęścia, które sławę Mojego rządu, i jeśli Mi wyrzec wolno, Moje

»osobistą pociechę stanowi; i zamiast iżbyśmy »widzieli, jak się ościenne narody obawiają, »aby Francya nie użyła swojej siły i potęgi »na spustoszenia wojenne lub na rozszerzenie »rewolucyjnego bezrządu, obudziliśmy w nich »sprawiedliwe zaufanie w to, że nasza siła i »potęga tak dla nich jak i dla nas jest rękoj- »mią pokoju i bezpieczeństwa. — (Tu zostaje Król, jak *Moniteur* donosi, przerwany wyrazem powszechnego przyznania.) — »Jestem mocno wzruszony tym sposobem myślenia, który »Wpanowie ku Mnie i ku Mojej rodzinie wy- »rażacie. Synowie moi, ciągle oddani naszej »ojczyźnie, poczytują sobie za szczęście, że »jej służyć mogą, a Ich poświęcenie się, rów- »nie jak i Moje, nie będzie miało innych gran- »nic, jak tylko kres naszego bytu.« — (Te ostatnie słowa Króla, mówi *Moniteur* wyrzeczone z widocznym wzruszeniem, wywołały żywe, długo-trwające oklaski.) Potem przystąpił Król do stojących w półkoło deputowanych, którzy powyższą odpowiedzią zdawali się być bardzo wzruszeni i dodał jeszcze: »Jestem mocno przejęty tą aklamacją i tym wyrazem »uczuć, które Wpanowie ku Mnie okazujecie; »Moje wyrazy wyszły z Mojego serca, a wyra- »zy Wpanów będą na zawsze w niem tkwiły.«

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 30. stycznia roztrząsano w dziennym porządku wnioski do ustawy, dotyczący ostatecznego zamknięcia rachunków z roku 1842. Po przymówieniu się pana Etienne, barona Mercier i pana Garnier Pagés i po odpowiedzi danej przez ministra finansów i pana Guizota, zakończono powszechną dyskusję i przystąpiono do głosowania nad artykułami. Artykuły dotyczące publicznego długu przyjęto bez dyskusji.

Nadzwyczajny udział, który dzienniki angielskie okazują dla ministerjum Guizota nie przyczynia się bynajmniej do pomnożenia jego popularności. A więc nie przesadzimy, gdy powiemy, że dzienniki angielskie prawie tak mocno szkodzą gabinetowi tuilijerów przez nierozważną swą życzliwość, jak dzienniki francuzkie przez systematyczną swą nieprzyjaźń.

Szwajcaryja.

Wysoki rząd kantonu Zurych jako naczelna władza uchwalił dnia 21. stycznia jednomyślnie zwołać nadzwyczajny Sejm na dzień 24. lutego. Wielka rada Lucerny wydała ustawę dotyczącą powszechnego uzbrojenia kraju. Prócz kontyngentu związkowego mają być z występujących z kontyngentu ludzi uformowane landwery. — Dla odwrócenia

naglego lub powszechnego dla ojczyzny niebezpieczeństwa będzie uorganizowane pospolite ruszenie. Do takowego należyć mają wszyscy mieszkańcy kantonu, zaczawszy od siedemnastu lat aż do skończenia sześćdziesiątego piątego roku, czy są uwolnieni od służby wojskowej czy nie.

Nowa Zurychska Gazeta donosi z Zurychu pod dniem 26. stycznia: »Dzisiaj odbyło się wielkie zgromadzenie ludu, na którym się wszyscy członkowie wielkiej rady, to jest obywatele kantonu Zurych znajdowali. Miejsce zgromadzenia było szerokie błonie o pół mili od miasta przy gościńcu do Szafhuzy. Na to zgromadzenie zeszły się ze wszystkich stron kantonu liczne z chorągwiemi towarzystwa strzelców. Wszystkie chorągwie, których liczone 56, były zatknięte podczas obrad w środku koła. Najmniejszą ilość obywateli, którzy mieli udział, podają na 25,000, inni zaś przeszło na 30,000. Można było przewidzieć, że odczytana przez pułkownika Fierza, a przez zgromadzenie ludu przyjęta prośba o wydalenie Jezuitów z całej Szwajcaryi i o amnestyją dla wszystkich politycznych przestępców, bez oporu i z wielkimi okrzykami radości przyjęta będzie. Była tam także znaczna liczba obywateli z Lucerny i Argowii.

Turecya.

Z Konstantynopola dnia 22. stycznia. Gazeta tureckiego państwa z dnia 22go stycznia 1845 zawiera następujący własnoręczny list (*Hatti Szeryf*) Jego Wysokości do Wielkiego Wezyra, który na odbytym dnia 12. b. m. posiedzeniu rady państwa odczytano: »Wierny mój Wezyrze! Liczne *hatty-szeryfy*, które wydałem od czasu mego wstąpienia na tron, oznajmiły całemu światu mój sprawiedliwy sposób myślenia i miłosierną wolą moją. Zamialem ich było tylko utrwalić publiczną pomyślność, a tém samym religiją i państwo. Ja sędzę, że każdy to zrozumiał, i nie zdaje mi się potrzebną rzeczą powtarzać, jednakże zaprzeczyc nie można, iż ze wszystkich mych środków, których użyto do urzeczywisczenia pożądanego przezemnie ulepszeń, bądź że nie dobrze była założoną podstawa, bądź że jaka inna jest tego przyczyna, dość, że się żaden nie powiódł, wyjąwszy reforma wojska, i że, ten ostatni środek aczkolwiek Bogu dzięki od dnia do dnia coraz się bardziej utrwała, i aczkolwiek utrzymanie jego i trwałość najszczególniej od publicznej pomyślności zależy, jednakże dotychczas nie ma podstawy. Ja doznaję z tego powodu niewypowiedzianego smutku, i nie mam

spoczynku ni w dzień ni w nocy, gdyż pokilkakroć, a od czasu do czasu oświadczałem i oznajmiałem publicznie ministrom moje zamiary, i starałem się wszelkimi sposobami nakłonić ich, aby jak najgorliwiej spólnem i zgodliwem działaniem publiczną pomyślność popierali. Jestto zaprawdę bardzo dziwno, że ztąd żaden pomyślny skutek nie wynika, owoż Bogu wiadomo, że moje serce jest z tego powodu smutkiem i żalem przejęte. — Posyłam Ci i tym razem stosowny rozkaz, abys tak Ty, jak i wszyscy w mej obecności połączeni ministrowie użyli niezwłocznie potrzebnych środków, gorliwości i rozsądku, a mając wzgląd na potrzeby czasu i spraw publicznych, jedyny przedmiot wszelkich moich życzeń i myśli, to jest pomyślność kraju i powszechnie dobro za pomocą Boga i jego Proroka, Mahometa do skutku przyprowadzili. — Dla osiągnięcia tego najgorętszego życzenia mego, potrzeba przedewszystkiem, aby z kraju znikła ciemnota, jestto dążność, która nieprzebrane źródło zasług dla tego i dla przyszłego życia w sobie zawiera. Najpiérwszém staraniem Waszém niech więc będzie uorganizować publiczną naukę, i wszędzie, gdzie potrzeba, pozakładać szkoły, które do upowszechnienia nauki w umiejętnościach i rękodzielnictwach są przeznaczone. Postanowiłem także założyć wielki szpital w mojej stolicy, w którymby ubodzy i chorzy z wszelkiej klasy moich poddanych przytułek i pielęgnowanie znaleźli. — Ministrowie mają się zająć ile możności jak najprędzej z gorliwością i wytrwałością założeniem tych pożytecznych instytutów i mają mi nadsyłać w tej mierze od czasu do czasu sprawozdania. Oby Najwyższy wykonaniu moich planów swęj pomocy udzielił!

NOWINY.

U JHMości najdosjniejszego Arcyksięcia był onegdaj na cześć przybycia Jego najdosjniejszego brata, JHMości Arcyksięcia Maksymiliana świetny obiad, do którego mieli zaszczyt być wezwanymi wyżsi urzędnicy rozmaitych władz i znakomitsi obywatele. — Tegoz dnia był u Jego Excelencyi J. W. barona Kriega, Prezydenta Rządów krajowych, świetny wieczór, na którym obadwaj najdosjniejsi Arcyksiążęta znajdować się raczyli.

* * *

Dnia 6go b. m. popełniona została w tutejszej stolicy szkaradna zbrodnia: Słoniniarz, właściciel domku na przedmieściu Łyczakowskiem Antoni S..., 50 lat mający, ojciec

trojga dzieci, z nienagannego życia znany, wszedł o godzinie 9tej rano do mieszkania szynkarki Stupnickiej, kobiety w podeszłym wieku, i zastawszy ją przy modlitwie porannej przed ołtarzykiem domowym, przystąpił do niej i wśród grózb żądał, aby mu oddała gotowe pieniądze i wszelkie jakie ma kosztowności. Gdy staruszka o pomoc wołać chciała, zbrodzień wyciągnął trzyfuntową kulę (od kantaru), uderzył nią niešťczęśliwą kobietę w głowę i prócz tego pechnął ją kawalkiem żelaznej sztangi. Zraniona padła na ziemię, i błagając o życie, oddała zbrodniarzowi klucze, wskazując szafę, w której pieniądze były zamknięte. Antoni S... otworzył szafę, zabrał z niej pieniądze w kwocie 60^o zr. m. k. i korale. Gdy się po spełnieniu zbrodni oddalił, staruszka miała tyle przytomności umysłu i tyle siły, iż się z podłogi podwignęła i krwią zbluzgana do sieni się zawlokłszy, o ratunek wołała. Na ten krzyk przybiega służąca, a widząc staruszkę w okropnym stanie, nie pyta ją o przyczynę, lecz domyślając się zbrodni, wypada przed dom, i postrzegłszy pomykającego wzdłuż ulicy mężczyznę płaszczem owiniętego, ściga go, wołając »łapajcie, łapajcie«. Na ten krzyk wypada z swego warsztatu kowal opodal mieszkający, zastępuje podejrzanemu człowiekowi drogę, rzuca się na niego, i po zaciętych oporze, powala go o ziemię, i oddaje w ręce sprawiedliwości. Złoczyńca przyznał się od razu do winy, nie zapierając żadnych szczegółów. — Przy tej sposobności okazało się w uderzający sposób, iż zbrodniarz nigdy nie ujdzie karzącej ręki boskiej. Okoliczności tej zbrodni miały tyle podobieństwa z owemi, które zaszły przy morderstwie na kupcu Maionim dnia 6. lipca roku zeszłego we Lwowie wykonanem*), iż Sąd wpadł od razu na myśl: ażali tenże sam złoczyńca nie był sprawcą i tamtej zbrodni. I w samej rzeczy, dalsza inkwizycyja potwierdziła to najzupełniej, gdyż obwiniony przyznał się do morderstwa tego kupca, nie zamilczając żadnych przez Sąd w tamtej sprawie wysledzonych okoliczności; a nawet wskazał miejsce, gdzie ukrył wszystkie zrabowane rzeczy, które się też przy poszukiwaniu istotnie znalazły.

Zjawily się teraz w stolicy naszej o jednej porze, dwa największe jakie być mogą przeciwnieństwa: śnieg i Arabowie; śnieg prawdziwie syberyjski, który zagraża gorąco upragnionej wiosnie, i Arabowie, którzy porzucili wolne życie puszczy, aby skakać na

*) Jakaśmy o tém w Nowinach Gazety Lwowskiej nr. 83 roku zeszłego donieśli.

europijskich teatrach. Chcemy tu mówić o *towarzystwie skoczków*, pod przewodnictwem atlety Andrzeja Ferlana, które po raz pierwszy występowało w tutejszym teatrze niemieckim dnia 6go, a po raz drugi dnia 9go b. m. Co do samego pana Ferlana, jakkolwiek nieraz już widzieliśmy podobne dowody siły, dziwił nas głównie choć nie bez pewnego smutnego uczucia, widokiem tej walki między wiekiem, który już spoczynku pragnie, a siłą, która przez zapamiętałe nateżenia chce wyczerować żywość lat młodych. Panny Terezyi Bais tańce na linie, a osobliwie na desczułce równoważającej się na tejże linie, były równie zgrabne, jak tyle innych tym podobnych skoczków linowych; i nawet ten przypadek, że w czasie pierwszego wystąpienia przez jakiś fałszywy ruch z liny zeskokczyć musiała, nie zmniejszył przyjemności, jaką nam sprawiał widok jej ruchów niemniej powabnych jak lekkich i zgrabnych. Lecz wszystko to nic, naprzeciw dwóch Arabów, którzy w drugim i trzecim oddziale pokazywali niewidziane u nas skoki; bytyto po prostu tak zwane koziołki, ale prawdziwe koziołki, jakie tylko przewracać mogą dzieci natury, nie skarłate siłami swemi w miejskich pomieszkaniach; bo dachem całego ich życia jest niebo bezgraniczne, posadzką i pościelą, puszcza bez pagórka i bez końca. Widząc tę sprężystość, wedle potrzeby gibką jak wąż *Sachary* lub sztywną jak *palma Algieru*, te rzuty, tak lekkie w powietrzu, ledwie ziemi dotykające pół-stopą, pół-ręką, jednym palcem ręki, ruchy i zwroty, zgrabne i szybkie jak łyskawica, a niewymuszone i ciche, nie można nie wierzyć w ich wschodnie pochodzenie; mimowolnie bowiem patrząc na nich, przychodzą na myśl owi Beduinowie, niezmordowani gońcy po stepach piaszczystych; jeźdźce Abd-el-Kadera, spadający tak szybko na nieprzyjaciela, iż go już piorun dzirytu ugodził, zanim dostrzegł łyskającej gwiazdki na czole arabskiego rumaka. Szkoda tylko, że to towarzystwo, które zresztą jest już bardzo dobrze znane po znaczniejszych miastach europejskich, zmniejszyło się teraz. Było bowiem tych Arabów pięciu, i wszyscy stawali jeden na barkach drugiego, tworząc kolumnę jakby z jednej sztuki ulaną, ruchomą nogami pierwszego; lecz jeden opuścił towarzystwo, drugi załęskniwszy mocno za namiotami swego pokolenia, odebrał sobie życie, trzeci zaś przybył chory do nas. A prze-

cież i tych dwóch pozostałych sztuki i skoki, zająć mogą niepospolicie szczególnością i nowością, a osobliwie tym powabem, jaki ma dla mieszkańca przesyconego sztuką miast, każde objawienie silnego życia przyrody.

Zapowiedziany już przez nas dramat *Halma Sampierro*, dany będzie na dochód pana Smochowskiego, w piątek dnia 14. b. m.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencji prywatnej).

Z *Ołomuńca*. Targ na woły dnia 5. lutego. Na tutejszych targach ciągle mało miewamy bydła. Na dzisiejszym targu było wszystkiego 338 wołów. Prócz tego jeden z handlarzy szlaskich wysłał z Mistka przez Ołomuńiec do Pragi 70 wołów spasyłych, których para ważyła 12 $\frac{1}{2}$ cetnarów, ale też wziął za nią po 420 zr. w. w. Praga potrzebuje teraz więcej wołów, a w Wiedniu cetnar wołowiny nie podniósł się jeszcze nad 38 zr. w. w., zaś urzędowa taxa funta na ten miesiąc postanowiona została w tej stolicy na 9 kr. m. k. Od nas, jakoteż wprost z Lipnika, wysłano w tym tygodniu nieco wołów do Wiednia.

Przypędzili na targ: 1) Antoni Faber, z Ropki, 54 wołów; 2) Izrael Lois, z Bukowca, 54; 3) Berl Imerglück, z Rymanowa, 50; 4) Tenże sam, z Rymanowa, 50. — Małemi partyjami 130. — Ogółem 338.

K u p i l i :	sztuk	Cena jed- nej pary w w. w.		radasz	Z tych para ważył mogła cetnar.
		zr.	kr.		
Stado Nr. 1. małemi partyjami sprzedano					
Stado Nr. 2. do Berna	32	295	—	—	8
Stado Nr. 3. do Berna	33	272	30	—	7 1/2
Stado Nr. 4. małemi partyjami sprzedano.					
Małe partyje sprzedano.					

TEATR POLSKI.

Jutro: *Hamlet Królewicz Duński*, trajedyja w 5ciu aktach, Szekspira.